

KTAS

WIELKOPOLSKI



Rok V Nr 119 (1499) A B

Poznań, wtorek 3 maja 1949 r.

Cena 5 zł

1 Maja w POZNANIU

WIELKA MANIFESTACJA

w dniu Święta Pracy i Pokoju

Dzień 1 maja stał się wspaniałą manifestacją całego ludu pracującego Poznania. Setki tysięcy robotników, robotnic, młodzieży, inteligencji pracującej w radosnym nastroju wylęgły na ulice, by masowym udziałem przyczynić się do uświetnienia uroczystego obchodu.

Takiej manifestacji Poznań nie przeżywał jeszcze nigdy dotąd.

Już od wczesnych godzin rannych grupy ludzi zdążyły ulicami miasta na punkty, skąd zwartymi kolumnami udały się wraz z pocztami sztandarowymi na plac Wolności.

Czerwone sztandary, pomysły wykonane, emblematy, transparenty i niesione przez robotników portrety wodzów klasy robotniczej całego świata, żywo oddziały od wyzłoczonej majowym słońcem zieleni.

Po nadejściu licznych delegacji bratnich narodów Czechosłowacji, Albanii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i delegatów niemieckiej strefy radzieckiej oraz po ukazaniu się na wzniesieniu placu przedstawicieli władz Państwa, Wojska Polskiego, samorządu, przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych — odśpiewano „Międzynarodówkę“, która stała się zapoczątkowaniem manifestacji.

PRZEWODNICZĄCY OKZZ P. BARTCZAK POWITAŁ ZEBRANYCH, PODKREŚLAJĄC, ŻE HASŁAMI TEGO ROCZNEGO ŚWIĘTA PRACY SĄ HASŁA WALKI Z PODŻEGACZAMI DO WOJNY ORAZ WALKI Z IMPERIALIZMEM.

„Z dumą niesiemy w naszych pochodach pierwszomajowych — powiedział on m. in. — tablice i transparenty mówiące o osiągnięciach poszczególnych zakładów pracy i gmin wiejskich. Te wielkie osiągnięcia są najlepszą odpowiedzią naszą na zakusy i intrygi podżegaczy wojennych“

Pozdrowienia od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazał masom pracującym Poznania przedstawiciel KC PZPR p. Zenon Nowak, akcentując że uroczysty charakter obchodu pierwszomajowego polega na faktu wyjścia na ulice po raz pierwszy w dziejach zjednoczonej klasy robotniczej pod sztandarami PZPR zjednoczonej pod czerwonymi sztandarami marksizmu-leninizmu

Po raz pierwszy w historii Polski bierze udział w uroczystościach pierwszomajowych także bohaterkie oddziały Wojska Polskie.

Nic dziwnego, że cały naród polski wyległ w dniu wczorajszym na ulice, że obok robotnika inteligencji, młodzieży i chłopów stanął żołnierz polski. W tym roku bowiem stoi przed nami zagadnienie obrony pokoju dla którego wokół rządu robotniczo-chłopskiego zgromadziły się siły całego narodu.

Miliony mas pracujących całego świata stoją zdecydowanie na stanowisku obrońców pokoju, czego wymowa

Okrzyki: Niech żyje 1 maj! Związek Radziecki i wódz światowego proletariatu i sił postępu Wielki Stalin! — stały się wspaniałym zakończeniem tego przemówienia.

W imieniu stronnictw ludowych przemawiał następnie minister Poczty i Telegrafów prof. Szymanowski, podkreślając zgodną współpracę mas ludowych i robotniczych całego kraju.

„Nie pierwszy raz święcą chłopcy i młodzi wspólnie z robotnikami. Przez wiele lat bowiem za czasów zaboru i sanacji walczyli”

(Ciąg dalszy na str. 2)

NASZE ZOBOWIĄZANIE

Rezolucja uchwalona na uroczystej akademii 1-majowej w stolicy.

Pozdrawiamy narody — wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR, naszego potężnego sojusznika przewodzącego masom pracującym całego świata w ich walce przeciw podżegaczom wojny imperialistycznej, w walce o trwały pokój.

Pozdrawiamy kraje demokracji ludowej — Czechosłowację, Węgry, Bułgarię, Rumunię, walczącą o pokój i budującą podstawy socjalizmu. Pozdrawiamy masy pracujące Francji, Włoch, walczące o pokój i suwerenność narodową. Pozdrawiamy lud Grecji, zmagający się z bronią w ręku o wolność i demokrację. Pozdrawiamy bohaterką armię ludową Chin, maszerującą od zwycięstwa do zwycięstwa ku całkowitemu wyzwoleniu narodu chińskiego.

Solidaryzujemy się z uchwałami Kongresu obrońców pokoju w Paryżu i Pradze, reprezentującymi organizację, skupiającą 600 milionów ludzi.

Przyrzekamy nie ustawać w walce i pracy dla wzmocnienia siły naszego państwa ludowego i potęgi całego światowego obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

Całkowicie solidaryzujemy się z polityką Rządu ludowego PZPR i innymi stronnictwami bloku demokratycznego; polityką, która wydobywa nasz kraj z odwiecznego zacofania ekonomicznego i kulturalnego oraz włącza cały lud pracujący do budowy podstaw socjalizmu.

Przyrzekamy wzmocnić wysiłki rąk i umysłów dla przedterminowego wykonania planu trzyletniego, dla zwiększenia produkcji rolnej, dla rozszerzenia kultury i oświaty, dla podniesienia dobrobytu mas.

Przyrzekamy wzmocnić nieustannie bratni sojusz ludu pracującego miast i wsi, jedność ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

Całkowicie solidaryzujemy się z oświadczeniem Rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem, na podstawie poszanowania wolności sumienia i wiary oraz domagamy się od rozpolitykowanej części kleru zaprzestania wykorzystywania przez nią ambony dla obcych religijnych antyludowych celów politycznych.

Przyrzekamy zwalczać nieugięte wszelkie knowania wrogów Polski Ludowej, bronić jej niepodległości i wielkich zdobyczy ludzkiej pracy.

Przyrzekamy wychować nasze młode pokolenie w duchu patriotyzmu i demokracji na budowlanych nowego socjalistycznego społeczeństwa.

Niech żyje wolna i niepodległa Polska Ludowa!

Niech żyje solidarna walka ludów w obronie pokoju!

Niech żyje socjalizm!

W obecności Prezydenta R.P. i członków Rządu Uroczysta akademii 1-majowa

WARSZAWA (PAP). „Bojownicy wszystkich krajów, łączcie się“ — pod tym hasłem odbyła się w dniu 30 ub. m. w Warszawie centralna akademii 1-majowa. Z balkonów, udekorowanych czerwienią i zielonymi girlandami, zwisały setki sztandarów organizacji PZPR, stronnictw ludowych i Stronnictwa Pracy. Nad tonącą w kwiatkach trybuną widnieją trzy olbrzymie portrety: Lenina, Prezydenta Bieruta i generalissimusa Stalina. Na ścianach — portrety przywódców ruchu rewolucyjnego poszczególnych krajów.

Wzniosły, uroczysty i radosny nastrój wzmaga się, gdy na salę wchodzi przewodniczący KC PZPR — Prezydent Bierut w towarzystwie członków biura politycznego KC PZPR. Stojąc, obecni wnoszą okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta, rozlegają się długo niemiłkające burzliwe oklaski.

Na akademii przybywają gorąco witani przedstawiciele Rady Państwa, Sejmu, członkowie Rządu,

generalicja, przedstawiciele partii politycznych, rzesze robotników i pracowników z całego stolicy.

Obok Prezydenta RP przy stole przewodniczącym, wśród oklasków zajmują miejsce: sekretarz KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, członkowie sekretariatu i biura politycznego: Jakub Berman i Henryk Świętowski. W prezydium zasiadają również Marszałek Polski — Żymierski, min. Stanisław Radkiewicz, posłowie: Hilary Chechłowski, Jerzy Albrecht, Stani-

Nasza praca i walka służą sprawie POKOJU i POSTĘPU



Przemówienie sekretarza KC-PZPR
Aleksandra Zawadzkiego
na Akademii 1-Majowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — „PRAWIE 60 LAT DZIĘLI NAS OD CHWILI, GDY ROBOTNICZY WARSZAWY PO RAZ PIERWSZY W DNIE 1 MAJA PODNIEŚLI W GÓRĘ CZERWONY SZTANDAR WALKI Z UCISKIEM KAPITALISTYCZNYM, SZTANDAR MIĘDZYNARODOWEGO BRATERSTWA PROLETARIUSZY“ — rozpoczął swe przemówienie p. Zawadzki.

„1 MAJA 1949 ROKU MILIONOWE RZESZE ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI, KOBIEC I MŁODZIEŻY, PO RAZ PIERWSZY MANIFESTUJĄ POD KIEROWNICTWEM JEDNEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ PZPR, POD ZWYCIESKIMI SZTANDARAMI MARKSIZMU-LENINIZMU, NA WYTUCZYNYM PRZEZ KONGRES ZJEDNOCZENIOWY SZLAKU KU SOCJALIZMOWI“.

Klasa robotnicza występuje 1 maja 1949 roku świadoma swych sił, pod hasłem pokojowych dążeń narodu polskiego, pod hasłem ładu, pokoju, twórczej i ofiarnej pracy dla dobra całego ludu pracującego, jako przewodnik narodu w jego pochodzie ku socjalizmowi.

Naczelne zwołanie pierwszomajowe: wielokrotnie wysiłki w obronie pokoju i niepodległości podejmują cały kraj. Zawołanie to jednoczy nas z setkami milionów ludzi na całym świecie, włączających się pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych coraz bardziej świadomie i zdecydowanie do czynnej walki przeciw agresywnej polityce tych, którzy poedeptali pokojowe traktaty między wielkimi mocarstwami, tych którzy rwą na strzępy Kartę Narodów Zjednoczonych, którzy zbroją się po zęby i ponownie uzbrajają żądnych odwetu militarystów Niemiec zachodnich, zagrożając również i naszej niepodległości.

W imieniu również i naszego narodu rozbrzmiewało zgodne i stanowcze „NIE“ przedstawicieli 70 narodów z trybuny światowego kongresu pokoju w Paryżu i Pradze, dając wspaniałe świadectwo prawdzie, głoszonej przez Stalina, że zbyt wielkimi są siły społeczne broniące pokoju, ażeby uczniowie Churchill'a w sztuce agresji mogli le pokonać i zawrócić świat w kierunku wojny. Kongres paryski dał niezbitę dowody, że idea aktywnej obrony pokoju zapuszcza głębokie korzenie wśród robotników, chłonołw i pracowników umysłowych, wśród kobiet i młodzieży, wśród postępowych działaczy kultury i tej części duchowieństwa wszystkich wyznań, która czuje się związana z ludem.

Narody coraz jasniej uświadamiają sobie, że rozwijająca się walka w obronie pokoju stanowi niezbędne i konsekwentne przedłużenie walki przeciw faszystowskiemu barbarzyństwu, przeciw siłom międzynarodowej reakcji, które wypastowały i spuściły z łańcucha hitlerowską bestię, a dziś idą w jej ślady. Obroncy pokoju potrafili utracić ich wojownicze zapędy.

„Na czoło naszych rozważań i decyzji na inedywno odbyłym plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysunęliśmy konieczność wszechstronnego wzmocnienia wkładu Polski w dzieło wywalczenia trwałego pokoju. Uczyniliśmy to w trosce o zabezpieczenie niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju, o zabezpieczenie wielkich osiągnięć naszego ładu i owoców jego wytężonej pracy“.

„DOKONAŁYMY TRZEZWEGO OBRACHUNKU SIŁ POKOJU I WOJNY, DAJĄC WYRAZ PEWNOŚCI, ŻE IST-

NIEJĄ WSZYSTKIE NIEZBEDNE WARUNKI DLA SKUTECZNEJ I ZWYCIESKIEJ OBRONY POKOJU. NIE WOLNO NAM JEDNAK LEKCEWAZYĆ BEZPIECZEŃSTWA GROZĄCEGO POLSCE, GROZĄCEGO CAŁEJ LUDZKOŚCI ZE STRONY ZADNYCH PANOWANIA NAD ŚWIATEM, SIĘGAJĄCYCH PO HITLEROWSKIE WZORY ROZHISTERYZOWANYCH PODŻEGACZY WOJENNYCH I ICH POPLECZNIKÓW.

W podpisaniem przez anglo-amerykańskich imperialistów i ich wasali pakcie atlantyckim widzimy wraz z całą niezależną opinią światową próbę wzkrzeszenia pod egidą imperializmu amerykańskiego w nowej postaci dawnego paktu antykominternowskiego, próbę wskrzeszenia rewizjonizmu Niemiec“.

Niedawno organ giełdy amerykańskiej „Wall-Street Journal“ określił pakt atlantycki jako „triumf prawa dżungli nad międzynarodową współpracą w skali światowej“. W ostatnich zaś dniach przewodniczący jednej z komisji kongresu amerykańskiego Cannon „wyjaśnił“, jak rozumie zastosowanie „prawa dżungli“ wobec narodów Europy.

Prawo dżungli panuje wszechwładnie wśród imperialistów. Sprzecznosci między patronem z Wall Street a jego klientami i klientami między sobą zastrzają się, nieuchronnie zbliżają się kryzys potęgje strach i konflikty, plan Marshalla wnosí zamęt i zastój w życie gospodarcze państw kapitalistycznych. Wszystkie to osłabia spoiłłość i siły agresywnego bloku.

„ZWOLENNICY PRAWA DŻUNGLI“ NIE ZDOŁALI NARZUCIĆ SWEJ WOLI KLASIE ROBOTNICZEJ I MASOM PRACUJĄCYM EUROPY, OŻYWIONYM BOJOWYM DUCHEM WALKI W OBRONIE POKOJU, NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI SWYCH KRAJÓW.

Najszerze warstwy ludności w krajach zmarszalizowanych, a przede wszystkim we Francji i Włoszech, wstępują zdecydowanie przeciw polityce wojennych awantur, żądają zerwania z nią oświadczając, że w żadnych okolicznościach nie będą uczestniczyły w agresywnej wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Pięty rok stawia mężnie czoło interwencji anglo-amerykańskich imperialistów bohaterki naród Grecji. Ludy Chin i Wietnamu, Indonezji i Malajów zrywają okowy imperialistycznej niewoli. Wspaniałe zwycięstwo ludowych Chin ogromnie wzmocnia obóz obrońców pokoju.

Narody świata wiedzą, że Związek Radziecki uratował ludzkość przed groźbą faszystowskiej niewoli i kroczy w awangardzie bojowników o pokój. „Moskwa jest i pozostanie twierdzą pokoju, otuchą i oparciem wszystkich narodów walczących o utwalenie pokoju i swej niepodległości“ — stwierdził tow. Bierut na kwietniowym plenum KC PZPR.

Związek Radziecki przedterminowo kończy powojenny plan pięcioletni, przekracza znacznie przedwojenny poziom produkcji i wyszukuje w pełni osiągnięcia współczesnej techniki, wszechstronnie podnosi dobrobyt materialny i poziom kultury swej ludności. Siła gospodarcza i obronna ZSRR jest dziś już znacznie większa niż w okresie wojny z hitlerowskimi najeźdźcami. Dzięki zdobyciom radzieckiej nauki i techniki rozwiły się sromotnie zbrod-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

ślawa Zawadzki, Janusz Zarzycki, Irena Sztachelska i inni. Licznie reprezentowani są w prezydium przewodniczy pracy, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki. Wśród oklasków zajmują miejsca w prezydium przedstawiciele oznaczonych przez Prezydenta R. P. 100 uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy Mieczysław Łykowski z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu i Lucyna Wyrzykowska z PZPB nr 1 w Łodzi.

Wśród gorących, długotrwałych oklasków zabiera głos sekretarz KC PZPR Aleksander Zawadzki. Przemówienie jego wnikiwie oświetlające najważniejsze problemy sytuacji świata i kraju w obecnej dobie walki o pokój, wiele krótnie przerywane było burzliwym oklaskami.

Po referacie wicepremiera Zawadzkiego, przewodniczący akademii Tadeusz Świk odczytał tekst rezolucji pierwszomajowej. Rezolucja została jednogłośnie uchwalona, wśród żywiołowego entuzjazu zebranych.

Najradośniejszy dzień 1-Maja w Poznaniu

Spółeczeństwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej uczciło Święto Pracy

To co wczoraj działo się w miastach i wioskach woj. poznańskiego przeszło wszystkie wyobrażenia. Tak ludnych i spontanicznych uroczystości a równocześnie imponujących nigdy jeszcze na naszych ziemiach nie oglądaliśmy.

Pierwsze wiadomości z terenu — choć jeszcze skąpe — mówią o nieprzeliczonych rzeszach uczestników na wszystkich akademiach, zgromadzeniach i zabawach. Już

DZIEŃ KALISZA

Ważniejsze telefony
 Pogotowie lekarskie Ubezpieczalni Społecznej — 20-14.
 Komenda M. O. — 16-62.
 Straż Pożarna — 21-77 i 21-78.
 Szpital im. Przemysława II — 21-41.

Teatr Miejski
 W poniedziałek: o godz. 19 **Wieczór literacki**, Jutro i w środę o godz. 20 „**Adwokat i róże**” Szaniawskiego.

Kina
Wolność — dziś po raz ostatni „Gilda” o godz. 15.30, 18 i 20.30, Jutro „Folpone” — film. prod. francuskiej o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
Stylowy — „Gilda” — film prod. ameryk. o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Bałtyk — „Opowieść o prawdziwym człowieku” — film, prod. radzieckiej o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Wieczór literacki

Wieczór dzisiejszy będzie można spędzić na „Wieczorze literackim” w Teatrze Miejskim o godz. 19. Utwory Broniary Bednarskiego, Broniawy Dudczakowej, Anny Braunowej, Kazimiera Marczakówny, Leszka Siemiona, Elżbiety Walczaka, Stanisława Walaska i Stanisława Witowskiego czytane będą artyści Teatru Miejskiego. Najlepsze utwory będą nagrodzone. Sąd konkursowy stanowią S. Chruszczewski — I sekretarz, M.K. PZPR, wiceprez. mgr. E. Stańczykiewicz, prof. J. Korcala i red. A. Lisowski.

Wstęp bezpłatny za biletemi, które otrzymać można w kasie teatru przed rozpoczęciem „Wieczoru”.

F. O. R. to potęga co po dobrobyt siega

Wydział Podatkowy m. Kalisza przypomina

Zarząd m. Kalisza — Wydział Podatkowy przypomina, że na mocy rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej wszyscy posiadacze względnie administratorzy nieruchomości, w których znajdują się lokale podlegające podatkom od lokali, obowiązani są zawiadomić Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego o wszystkich zmianach zachodzących w osobach najemców poszczególnych lokali w nieprzekraczalnym terminie miesięcznym od daty zaistnienia zmiany.

Osoby uchylające się od tego obowiązku będą karane grzywną na podstawie przepisów o prawie karno-skarbowym, zawartych w dekreście z dnia 11 kwietnia 1947 r.

Ciekawe zawody piłkarskie

W najbliższy wtorek, dnia 3 maja o godz. 18.15 na boisku Z. S. „Gwardia” ul. Wały Jagiellońskie w Kaliszu odbędzie się ciekawy mecz piłkarski między ZKK Ostrowią (II liga), a miejscową „Gwardią”. W przedmeczach spotkają się młodzieńcy obydwu drużyn. (Zb)

Odżywianie młodzieży „MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE” NR 13

w sobotę we wszystkich miejscowościach odbyły się uroczystości wstępne, a więc masówki i akademie w zakładach pracy, świetlicach i szkołach. Z jaką szczerą radością dziękowały dzieci za paczki i słodycze otrzymane od robotników. Obdarowani zostali również ludzie biedni. Miasta i wioski zdobiły się już mimo deszczu we flagi, transparenty, zieleń i bogate dekoracje okien wystawowych. Wieczorem w salach i świetlicach tańczono ochoczo i witało wesoło waleczne klasy pracujące, Rządu, Związku Radzieckiego i zaprzyjanych z nami państw.

W niedzielę przy nadspodziewanej pięknej i słonecznej pogodzie, całe społeczeństwo wyległo na ulice. Miasta i wioski tonęły w powodzi flag, zieleni dekoracji... Od najwcześniejszych godzin rannych ulice rozbrzmiewały gwarem nieprzeliczonych tłumów i dźwiękami orkiestr, kroczących na czele maszerujących oddziałów. Barwne stroje narodowe, różnorakie mundury, banderie konne, pomysłowo zdobione wozy, samochody, motocykle, rowery — organizacje społeczne, polityczne, zawodowe, młodzież i dzieci — wszystko to razem tworzyły kolorowe kółko, pełne radości i życia. Niezwykle imponujące wypadły uroczystości w Lesznie, Gnieźnie, Ostrowie, Gorzowie, Zielonej Górze...

Kilometrowej długości pochody przeciągały niby pstręże przed trybunami. Gęsty las sztandarów i transparentów nadawał zgroma-

dzeniom manifestacyjnym i podniosły charakter. W powadze i skupieniu odbyły się uroczystości oficjalne.

Po krótkiej przerwie obiadowej pracujące rzesze wzięły udział w zorganizowanych igrzyskach sportowych i wypełniły sale, na których odbyły się przedstawienia teatralne. Wieczorem świat pracy bawił się ochoczo na luznych zabawach ludowych.

Takie to było Święto Pracy — radosne, spontaniczne i pogodne — najpiękniejsze święto jakie Wielkopolska i Ziemia Lubuska przeżywała po wojnie. (P)

157 junaków z Gniezna wyjechało na Śląsk

W siedzibie „Służba Polsce” przy ul. Roosevelta w Gnieźnie odbyło się uroczyste pożegnanie 157 junaków, wyjeżdżających do brygad pracy na Śląsk (m. in. do Siemianowic). Do czasu wyruszenia na dworzec bawiono się ochoczo przy dźwiękach własnej orkiestry „SP” oraz posłano się w obfitość zapakowanym bukiem, zorganizowanym przez Ligę Kobiet.

W ramach uroczystości pożegnalnej przemówił do młodzieży przedstawiciel WP, II sekretarz PZPR Woźniakowski, przedstawiciel zarządu miejskiego ZMP Maciejewski oraz w imieniu hufców żeńskich junaczka Bożena Domagalska z fabryki konfekcji. Junaczki te same fabryki udekorowały odchodzących kwiatami, które w znacznej ilości dostarczył bezinteresownie ogrodnik p. Zefiryn Pełczyński.

Przystrojeni kwiatami junacy odmaszerowali z orkiestrą wojskową na czele na dworzec, skąd nastąpił odjazd. W serdecznych słowach pożegnali junaków chor. Moszyk z komendy „SP” życząc, by godnie reprezentowali powiat gnieźnieński. (pr)

Życie sportowe w Margoninie

Ostatnio odbył się w Margoninie, pow. Chodzież mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną ZKS Zieloni a Gwardią z Szubina. Po pięknej i żywej grze, która dostarczyła dużo emocji, zwyciężyła Złota drużyna 3:2, do przerwy 0:0. Goście pokazali ładną i szybką grę oraz wzajemne zrozumienie. Bramki dla Margonina zdobyli: Wiśniewski, Tadeusz, Wiśniewski Marian i Bilecki Edward.

Na marginesie powyższego spotkania wspomnieć wypada, że niedzielny mecz był dla cichego miasteczka Margonina pewnego rodzaju atrakcją, gdyż takich niedziel sportowych u nas jest bardzo mało. Prócz piłki nożnej ZKS Zieloni ma jeszcze inne sekcje, jak: lekkoatletyczna, pływacka, bokserska i gier sportowych. Brak najważniejszego sprzętu sportowego mocno jednak u-

Winiarscy robotnicy dla Szkoły Podstawowej

W ostatnim dniu kwietnia robotnicy Państwowych Zakładów Żywnościowych „Winiary” — Wład. Raczyński, Mikołaj Hariw, Walenty Chabierski Kaz. Brukowski — ukończyli bezpłatny remont nieczynnej od dwóch lat studni na terenie Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Winiary. Jest to „czymś majowym”, który przyczynił się do usunięcia poważnego braku wody i ułatwił dalszą pracę szkoły.

Kierownictwo szkoły tą drogą dziękuje ofiarnym robotnikom, którzy nie szczędzili trudu przy reparaacji oraz dali dowód szczególnej troskliwości o szkołę i wygodę młodzieży szkolnej. (y)

Powiat chodzieski zakontraktował 3500 bekoni

W akcji kontraktowania trzody chlewnej powiat chodzieski wysunął się zdecydowanie na czołowe miejsce w woj. poznańskim. Poza zakontraktowaniem 4400 sztuk swni mięsnoślonnych, rolnicy chodziescy zakontraktowali również przeszło 3500 sztuk swni bekoniowych.

trudnią pracę. Na pewno i u nas znajdują się więcej ukrytych talentów. Pierwszym z nich to członek naszego klubu Stefan Piechowiak, który na ostatnich zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w hali zajął w skoku o tyczce trzecie miejsce wynikiem 3.40 metra.

W imieniu sportowców Margonina prosimy miejscowy Związek Zawodowy, Gminną Spółdzielnię Samopomoc Chłopską i wszystkich obywateli o pomoc i opiekę.

„Baba Jaga” w szkole obrzyckiej

Uczniowie 7 klasy Szkoły Podstawowej w Obrzycku w pow. szamotulskim wystawili kilka dni temu baśń sceniczną pt. „Baba Jaga”. Widzowie przyszli na przedstawienie usposobieni dość sceptycznie, ale wyszli oczarowani. Młodzi amatorzy wprowadzili publiczność w krainę baśni i czarów z taką rozbijającą prostotą, że zachwytom nie było końca. Dekoracja wykonana przez p. Schwartza dostosowana była do charakteru przedstawienia. Pomysłowe kostiumy wykonał wychowawca p. Kegeł. Był on równocześnie reżyserem i dbał o całość przedstawienia. Młodocieni wykonawcy z talentem odtwarzali powierzone im role i dlatego byłoby pożądanym, by zwrócić bacniejszą uwagę na artystyczne zdolności obrzyckich uczniów.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na zakup sprzętu sportowego dla szkoły. (u)

Przeznaczony na cele akcji hodowlanej kredyt w wysokości 3300 tysięcy złotych, został już w większej części rozprowadzony. Kredytów na pasze wydano dotychczas 500 tysięcy złotych, a dalsze zapotrzebowanie wynosi 2 miliony złotych. Hodowcom potrzeba również większych ilości otręb. (K)

(Ciąg dalszy ze strony poprzedniej)

chłop malarzowi i bezrolny ramię w ramię z klasą robotniczą i wspólnie z robotnikami przelewał krew o wspólną sprawę, o zniesienie wyższości kapitalistyczno-obszarniczego. Ta wspólnie przelana krew i lata walki stanowią fundament sojuszu chłopsko robotniczego, który jest podstawą Polski Ludowej”.

Podkreślając osiągnięcia wynikające z sojuszu chłopsko-robotniczego, mówca stwierdził, że sojusz mających się już wkrótce zjednoczyć stronnictw ludowych ze zjednoczonymi partiami robotniczymi, jest także podstawą jedności całego naszego narodu, jedności potrzebnej w walce o pokój.

Następnie przemawiali: przedstawiciel Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego i członek Zarządu Głównego ZMP, zgodnie podkreślając, że cały naród zdecydowany jest bronić dla dobra Polski i całego świata — trwałego pokoju.

Po jednomyślnym uchwaleniu przez tłumy zebranych rezolucji oraz odśpiewaniu Międzynarodówki i hymnu narodowego manifestujący, których liczba przekraczała 200 tys. udali się po uformowaniu pochodu ulicami Fr. Ratajczaka i Armii Czerwonej przed Nowy Ratusz, gdzie odbyła się potężna deflada w niespotykanych dotychczas rozmiarach.

Deflada

Przez cztery godziny bez przerwy ciągnął się pochód ponad 150 tys. robotników, robotnic, młodzieży, ludu wiejskiego i inteligencji pracującej. Pomysłowe dekoracje wozów poszcze-

gólnych placówek przemysłowych, organizacji młodzieżowych i społecznych były wspaniałym barwnym korowodem, wernie przedstawiającym osiągnięcia pracy na wszystkich jej odcinkach. Czoło pochodu stanowili witalni entuzjastycznie Cegielszczacy.

Przy dźwiękach 6 orkiestr: Wojska Polskiego, ZPP, Zakładów Siły, Światła i Wody, pocztowców i harcerzy, przedfiliowały szeregi młodzieży, kolejarzy, junaków S. P., członków partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i in. Niemalio entuzjazmu wzbudzały również chłopięce banderie konne.

Na transparentach poza hasłami pracy i aktualnymi wezwaniami przewijały się wyrazy świadczące o nieugiętej woli narodu skoncentrowanej na walce o trwały pokój.

Oprowadzaniu całego społeczeństwa do odrodzonego Wojska Polskiego świadczyły spontaniczne owacje i oklaski w chwili defilowania zwartych szeregów wojska, a szczególnie jego zmotywowanych oddziałów.

Deflady przeżył min. ster Szymanowski, dowódca Okręgu Wojskowego gen. Daniłowski, członek KC PZPR p. Zenon Nowak, pierwszy sekretarz KW PZPR amb. Olszewski i licznie zebrani przedstawiciele władz samorządowych i miejskich.

W godzinach popołudniowych odbyło się na Placu Stalina uroczyste przekazanie dwóch samolotów sanitarnych Ministerstwu Zdrowia i Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Oba samoloty zostały ufundowane przez społeczeństwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Jak wiadomo jedna z latających sanitarek otrzymała nazwę „Zjednoczenie”. (hel)

Repatrianci będą mogli nabyć domki

Mimo poważnego uprzemysłowienia i zwartego zabudowywania — Zielona Góra ma równocześnie na swych przedmieściach tereny o charakterze czysto rolniczym. Miasto posiada ponad 600 ogródków działkowych, które prawie w całości są dzierżawione przez świat pracy. W Zielonej Górze działają ponadto Tow. Ogródków Działkowych m. in. przy fabryce „Wagmo”, dysponujące 160 ogródkami oraz Tow. im. Królowej Jadwigi, mające 390 działek. Za interesowanie ludzi pracy działkami jest bardzo duże.

ci, którzy pozostawili swe mienie poza granicami państwa. (rb)

KRONIKA

3	MAJ	
	Wtorek	Słońce wsch.: g. 5.19 zachodzi: g. 20.21
	Świętosławny	Księżyc wsch.: g. 7.56 zachodzi: g. 1.34

POZNAŃ TEATRY

WIELKI (ul. Fredry): repertuar w bież. tygodniu: wtorek — „Straszny dwór” Moniuszki, w środę — „Cyryk Sewilski” Rossini’ego w czwartek — „Alda” — Verdi’ego, w piątek — „Madame Butterfly” — Puccini’ego, w sobotę — „Carmen” Bizeta, w niedzielę — „Od bajki do bajki” Nedbala i „Tosca” Puccini’ego. Przedstawienie rozpoczyna się codziennie o godz. 19, popołudniowe o godz. 15.

POLSKI (ul. 27 Grudnia): dziś o godz. 15.30 „Przemysław II” o godz. 19.30 — „Krzysztof Jarzębina”.

NOWY (ul. Dąbrowskiego 5): dziś i codziennie o godz. 19.30 „Pan Jowiński” z nestorem scen polskich Ludwikiem Sołskim w roli tytułowej.

KOMEDIA MUZYCZNA (ul. Dąbrowskiego 5) dziś o godz. 20 „Porwanie fabrynek” z Józefem Węgrzynem.

AKTORA I LALKI (św. Marcina 8): dziś i jutro o godz. 16 — „Królewna Snieżka”, dziś i jutro o godz. 19 „Plast”.

KAMERALNY (zespół chóralny TPZ, ul. Słowackiego 19/21): dziś i jutro o godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza — „Ich dwóch”.

KINA

Apollo (ul. Ratajczaka): „Nikt nic nie wie” o godz. 13.30, „Zawieja” o godz. 15.30, 18 i 20.30, Bałtyk (ul. Roosevelta): „Słońce wschodzi” o godz. 15 „Opowieść o prawdziwym człowieku” o godz. 17, 19 i 21; Muza ul. św. Marcina: „Nowe pokolenie” o godz. 13 (bilety po 35 zł), „Rzym miasto otwarte” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Rialto (ul. Dąbrowskiego): „Skarb” o godz. 16, 18 i 20; Warta (ul. 27 Grudnia): Aktualności nr 18 o g. 9, 10.30, 12 i 13.30; Narzeczone z Turkeni” o godz. 16, 18 i 20. Cyryk nr 1 (ul. Ratajczaka) dziś przedstawienie o godz. 19.30.

Z powiatu gorzowskiego

Młynarka-spekulantka. Do Poznańskiej Delegatury Komisji Specjalnej została skierowana przez tujejsze władze sprawa przeciwko właścicielce młyna w Santoku, która od dłuższego czasu pobierała nadmierne opłaty za przemiąż zwoza od okolicznych chłopów.

Pożar lasu. W okolicy Gościnowa zapaliło się poszycie lasu. Pożar spowodowany został przez rolnika T. Sawickiego, który wypalał okoliczne łąki. Enerwiczna akcja ratunkowa przyczyniła się do zlokalizowania pożaru. Raz jeszcze przypominamy, że wypalanie łąk w pobliżu lasu jest przez władze administr. „ne zabronione.

Kradzież drzewa. Do nieczynnego tartaku w Policznie podjechali „amatorzy” na złożone tam drzewo sosnowe. Czujny strażnik tartaku wszystkich przytrzymał i oddał do dyspozycji MO, która po spisaniu protokołu przekazała sprawę St. Kozłowskiemu, J. Biej na i T. Manikiewiczowi do Sądu Okręgowego w Gorzowie.

NASZA PRACA i WALKA służą sprawie pokoju i postępu

(Ciąg dalszy ze strony 1)
nicze mrzonki o błyskawicznej wojnie atomowej.

Konkurentna i nieugięta walka Związku Radzieckiego o pokój przekreśliła już nieeden plan podżegaczy wojennych, zdobywając głębokie uznanie setek milionów ludzi na całym świecie. Stalinowska polityka pokoju wpływa z samej istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu obce są jakiegokolwiek agresywne dążenia i który jest żywotnie zainteresowany w stworzeniu jak najbardziej sprzyjających warunków dla pokojowego budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Związane trwałym sojuszem, w oparciu o współpracę i pomoc Związku Radzieckiego wszystkie kraje demokracji ludowej przekroczyły już poziom produkcji przedwojennej. Rozwijając się ku socjalizmowi, stanowią coraz znaczącą siłę obronną. We wszystkich tych krajach wydawnie wzrosła siła zjednoczonej klasy robotniczej, wiążącej się trwałym sojuszem z masami pracującego chłopstwa. Ugruntowała się władza ludowa i jej autorytet w najszybszym kolach społeczeństwa.

Sily stojące w obronie pokoju przewidują nad siłami wojny. Żaden szantaż podżegaczy wojennych nie jest w stanie zastraszyć potężnej armii obrońców pokoju. Żadna dywersja nie osłabiłi sily również i na odszczepiństwu litowskich nacjonalistów odpowiedzialną jest większa jeszcze zwartość obozu antyimperialistycznego, większa jeszcze spójność sojuszu krajów demokracji ludowej z krajem zwycięskiego socjalizmu, z wielkim Związkiem Radzieckim.

Masy pracujące Jugosławii potrafią w duchu swych rewolucyjnych tradycji otrząsnąć się z wpływów klikli, która łamie najświętsze zasady proletariackiego internacjonalizmu i sprzeniewierza się najżywniejszym interesom narodów Jugosławii.

Polska Ludowa to mocne ogniwo łańcucha pokoju skuwającego sily imperialistycznej agresji. Tworzymy sily oddział wśród niezliczonych zastępów bojowników o trwały i demokratyczny pokój.

Nasza władza — nasza walka — nasza praca — nasz potencjał gospodarczy i ludzki — 25 milionowego — nowoczesnego państwa — nasza rewolucyjna ideologia, patriotyzm i świadomość narodu, nasze budownictwo i porywające plany rozwoju sily wytwórczych kraju — wszystko sily sprawie pokoju i postępu — wzmacnia obóz pokoju i osłabia sily, zmniejsza szanse i możliwości obozu imperialistycznego.

Nasze narodowe zdobycze i nasze wysiłki na froncie wewnętrznym wiążą się z ogólną, międzynarodową walką sil demokratycznych przeciw imperializmowi, przeciw planom ujarzmania wolnych narodów, zduszenia ruchów wyzwolenczych, przeciw planom zamiany globu ziemskiego w kolonię amerykańskiego, zaborczego kapitału.

Mówca przechodzi do przedstawienia spraw i zadań ogniskujących dziś wysiłek na froncie przebudowy Polski na kraj socjalistyczny.

Mamy za sobą poważne — wielkie osiągnięcia — stwierdzone przez każdego — stanowiące dumę naszej klasy robotniczej i powodź bezsilnej wściekłości wrogów Polski Ludowej. Z kraju zacoanego Polska staje się krajem przemysłowo-rolnym bez kryzysów i bezrobocia — krajem najszybszego obrotu ZSRR wzrostu produkcji przemysłowej i najszybszego wzrostu spożywczej na głowę ludności. Wydatnie dźwignęło się rolnictwo — likwidując 7 milionów ha odlogów i w poważnej części, choć jeszcze niedostatecznie, ogromne wielomilionowe straty w stanie pogotowia była i trzody chlewniej.

Wybitnie poprawiło się materialne i kulturalne położenie mas ludowych — płace robotników w sumie przekroczyły już pod względem swej realnej wartości poziom przedwojenny. Choć niżej ułożonym nie jest jeszcze latwo, to jednak ogół robotników żyje już lepiej niż przed 1939 rokiem. Ludzie pracy korzystają z rozległych, szerszych bez porównania niż w okresie przedwojennym zdobyczy socjalnych. Dalszy wzrost produkcji i wydajności pracy zapewnią dalszy stopniowy wzrost zarobków i stałą poprawę stopy życiowej mas ludowych.

„Nasze zdobycze i sukcesy na froncie gospodarczym wzywają nas i mobilizują do nowych wysiłków i nowych poczynań. Klasa robotnicza w całym

kraju na zew naszej partii śmiało podchwyciła hasło przedterminowego wykonania planu trzyletniego i dziś, kiedy zewsząd nadchodzą meidunki o wynikach przedmającego współzawodnictwa, możemy powiedzieć, że hasło przedterminowego wykonania planu będzie wprowadzone w życie.

Dla wykonania bojowego zadania przedterminowego zakończenia planu trzyletniego, trzeba dalej rozszerzać, podnosić na wyższy poziom ruch współzawodnictwa pracy, aby wszędy w codzienne życie każdego zakładu pracy, jako zasadniczą metodę budownictwa socjalistycznego. Trzeba prowadzić w całej gospodarce nieprzerwaną, systematyczną powszechną walkę z marnotrawstwem, aby przekroczyć zadanie postawione przez Rząd — zaoszczędzenia 115 miliardów złotych. Trzeba rozwinąć ruch współzawodnictwa i walkę z marnotrawstwem w nierozdzielnej łączności ze sobą i biurokratycznie, papierkowo i administracyjnie, lecz na podstawie coraz wyższej aktywności — i inicjatywy mas. Trzeba wreszcie chronić gospodarkę przed dywersją i szkodziwem ze strony wroga klasowego i agencji imperialistycznych i wzmocnić w tej dziedzinie czujność partii i załóg robotniczych.

„Rozwijając i wzmacniając naszą gospodarkę — mówi tow. Bierut — rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie sily gospodarczą i obronę całego frontu antyimperialistycznego, rozwijamy i wzmacniamy sily pokoju, walczymy najskuteczniej w kraju z niebezpieczeństwem wojennym”.

Przechodząc do zadań na wsi mówca wskazuje, że wieś polska wchodzi w okres rozbudowy wszelkich form spółdzielczości, w okres, kiedy dla zapewnienia socjalistycznego kierunku przemian w rolnictwie niezbędne jest coraz ściślejsze i bardziej bezpośrednie współdziałanie klasy robotniczej z milionami biednych i średniorolnych chłopów.

„W ostatnich miesiącach, dzięki starannej linii partii wypracowanej w roku ubiegłym, w walce z oportunistycznymi prawniczymi odchyleniem osiągnięliśmy wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzmocnienie klasowej świadomości i aktywności w masach pracującego chłopstwa, osłabienie pozycji gospodarczych i społecznych bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich.

Kapitałiści wiejscy zostali wyparci z przytaczającej większości swoich pozycji. Wzrosły szeregi Związku Samopomocy Chłopskiej — społecznej organizacji obrony interesów biednego i średniorolnego chłopca — do 1 600 000 członków.

Ustanowiona została po raz pierwszy więź zblizenia i przyjaźni pomiędzy wsią polską a wsią radziecką.

„Nasza partia prowadzi konsekwentnie, nie szczędząc środków i wysiłków, politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego, politykę pomocy dla mas chłopskich w wielomiliardowych kredytach, w rozwoju hodowli i bydła i niezogadźny, w odbudowie zagrod, pomocy przez wprowadzenie stałych, opłacalnych cen na zboże i mięso, przez ograniczanie i wypieranie wyzyskiwaczy i pasożytów, pomocy w rozwoju oświaty, bibliotek i świetlic.

POLITYKA SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO STAŁA SIĘ POTĘŻNĄ DŹWIGNIĄ ROZWOJU WSI POLSKIEJ.

Mówca podkreśla, że w tym roku pracować będzie 15 500 traktorów, rolnictwo otrzyma ponad milion ton nawozów sztucznych, liczba osrodków maszynowych wzrośnie do 3 tys. Przyrost pogłowia zwierzęcego i masowa kontraktacja zaspołeczki rosnące wciąż zapotrzebowanie rynku miejskiego. Nastąpi w tym roku ogromny postęp w dziedzinie kultury i oświaty na wsi.

W tym roku powstają pierwsze ogniska socjalistycznej gospodarki chłopskiej w postaci tworzących się spółdzielni produkcyjnych.

Dla dalszego wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, trzeba dalej nieugięte prowadzić politykę obrony drobnych i średniorolnych chłopów, a także robotników i parobków — przed wyzyskiem kapitalistów wiejskich i spekulantów. Trzeba rozbudowywać i wzmacniać organizacje wiejskiej partii, wzmacniać ich więź z ruchem ludowym, tworzyć stopniowo i troskliwie, przestrzegając zasad dobrowolności, spółdzielnie produkcyjne i udzielać im wszechstronnej gospodarczej, politycznej i organizacyjnej pomocy.

Dalej czystości spółdzielczości wiejską od szkodliwych, spekulacyjnych i kapitalistycznych wpływów i rozszerzać jej zasięg, obroty i placówki. Dalej rozszerzać ruch łączności fabryk ze wsią, pomoc techniczną, polityczną, organizacyjną i kulturalną świadomych robotników dla wsi, pomoc, która zbuduje wśród ludność wiejskiej niewzruszony autorytet i głębokie zaufanie dla klasy robotniczej.

Jedynie przez wszechstronną pomoc człołowych i świadomych robotników, masy chłopskie potrafią dokonać w przyszłości przełomu w stronę socjalizmu.

„REALIZUJĄC TĘ POLITYKĘ UTRWALANIA I ROZSZERZANIA BRATERSKIEGO SOJUSZU ROBOTNIKÓW

I CHŁOPÓW, PODNOSIMY RÓWNO-CZEŚNIE SIŁĘ NASZEGO PAŃSTWA LUDOWEGO, JEDNOŚĆ WEWNĘTRZNĄ MAS LUDOWYCH, ODPORNÓŚĆ NA WSZELKIE PRÓBY WICHRZENI DYWERSJI WROGA WEWNĘTRZNEGO I JEGO IMPERIALISTYCZNYCH PROTEKTORÓW, A TYM SAMYM WZMACNIAMY I ROZWIJAMY SIŁY POKOJU, WALCZYMY NAJSKUTECZNIEJ Z NIEBEZPIECZEŃSTWEM WOJENNYM”.

„Stoją przed nami rozległe i palące zadania wychowania społeczeństwa i mas pracujących miast i wsi, a w szczególności naszej młodzieży w duchu ideologii Polski Ludowej, Polski budującego się socjalizmu, Polski — bastionu pokoju, wolności i postępu. Przemiłny w świadomości mas wciąż jeszcze nie nadążają za tempem przemian społeczno-ekonomicznych.

Sily reakcyjne w kraju i na emigracji stały się narzędziem obcych mocarstw, wyrzekły się niepodległości kraju, poszły na jawną zdradę narodu. Ich natchnieniem są rozkazy obcego wywiadu. Zdradcy, którzy mieli pełne gęby słów o „niepodległości i ojczyźnie”, dziś szybko zmieniają leksykon przystosowując się do rozkazów ich amerykańskich mocodawców, którzy proklamują na całym świecie, że suwerenność narodów jest „przekleństwem ludzkości”, a patriotyzm, umiłowanie własnego kraju i narodu „przestarzałym uczuciem”, które trzeba „wypięć” w imię... pokoju.

Amerykański socjolog L. Denny tak wyklada tę nową ideę tak zwanej zachodniej cywilizacji:

„Wszelka próba unicestwienia głodu, walki przeciwko epidemii w zbyt gęsto zaludnionych krajach — pisze on — może doprowadzić do jeszcze większej katastrofy... jedyne wyjście to powszechna kontrola rozrodczości i zmniejszenie (!) nadmiaru ludzi przy pomocy głodu i epidemii... z punktu widzenia całej ludzkości głód w Chinach nie tylko jest pożądany, ale wręcz niezbędny”.

Prof. Vogt proponuje też sterylizację: „Należy wypłacić niewielką sumę każdemu, a w szczególności mężczyznom, którzy zgodzą się na małą operację. Lepiej wypłacić premie 50—100 dolarów, niż okazywać pomoc hołdem ich potomstwu... nie nadającym się do życia” (str. 283).

TAK WYGLADA ZWIĘŻECIE OBLICZE IMPERIALIZMU AMERYKANSKIEGO. CZYŻ TA OBLĘDNA IDEOLOGIA ZAGŁĘDY NIE PRZYPOMINA JAK DWIE KROPLE WODY „MEIN KAMPF” I KRAWYCH BESTIALSTW SS-MANÓW?

Imperializm rodzi zbrodnie i wojne, imperializm rodzi barbarzyństwo i śmierć niezależnie od geografii, niezależnie od tego, czy znajduje się w Niemczech, czy w Oceanie, na amerykańskim kontynencie, w kraju, który wydał Waszyngtona, Lincolną i Roosevelta. Taka jest prawda, którą powinien uswiadomić sobie każdy Polak, każdy patriota.

„MY NIE DZIELIMY KULTURY NA WSCHODNIĄ I ZACHODNIĄ — POWIEDZIAŁ NA KONGRESIE POKOJOWYM ILJA ERENBURG. DZIELIMY ŚWIAT NA BUDOWNICZYCH KULTURY I WANDALI — NA TWÓRCÓW I PASOŻYTÓW NA ŻYWYCH LUDZI I ŻYWE TRUPY”.

„Ludziom, którzy wyrzekli się ojczyzny — stwierdza sekretarz KC PZPR, którzy sprzedali się za judaszowe srebrniki podżegaczom wojennym, snując zbrodnicze rachuby, że bomby atomowe przwrócą im władzę w Polsce, przeciwstawimy nie tylko sily naszego państwa, które broni kraj przed zdraćą i zaprzędaniem, ale i sily ideologii, naszego patriotyzmu, naszych pięknych tradycji demokratycznych i wolnościowych, naszej kultury i sztuki, przeciwstawimy ideologię braterstwa i dumy narodowej, umiłowania ojczyzny i solidarności wszystkich ludzi pracy. W tym duchu wychowywać będziemy naszą młodzież, naszą inteligencję, lud pracujący i klasę robotniczą”.

Zwalczanie wszelkich przejawów bezoczyźnianiej ideologii kosmopolitycznej, krzewienie prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu, wzmocni sily narodu i państwa, a tym samym potęguje sily pokoju.

Wielkie przemiany, które dokonują się w Polsce i na świecie, napawają smiertelnym strachem obóz rozbitków reakcyjnych wrogów Polski Ludowej. Doświadczenia historii niczego tych ludzi nigdy nie nauczyły i nie nauczą. Pozbawieni wszelkich idei i ideałowości, niezdolni przeciwstawić nam nic pozytywnego i twórczego — liczą i liczyć mogą tylko na ciemnotę i zacofanie mas ludowych, ciemnotę i zacofanie, których przyczyną są ich dawne rządy, a oni winowajcami. Posługują się więc perfidną propagandą szepetaną, kłamstwem i oszustwem, mordem i podpaleniami, sabotażem i dywersją, szpiegostwem i propagandą bomby atomowej, obłudnym świętoszkostwem i straszeniem wieczną męką piekielną.

„Gdy nie udało się z bandami

leśnymi, którym nie skąpili „pociechy religijnej”, niektórzy, zaciełtrzewieni i zaślepieni nienawiścią księża,

gdy skompromitowali się niektórzy dyplomaci, zajmujący się argumentami siatek szpiegowskich, sabotażem gospodarczym i politycznym.

gdy nie udało się, dzięki zdecydowanej postawie klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, dywersja naślanego agenta anglosaskiego — Mikołajczyka,

gdy nie wyszło z próbami rozsadzenia od wewnątrz jedności klasy robotniczej i próbami przeszkody zjednoczeniu się obu partii robotniczych przez WRN

— zdecydowano tam gdzie knuje się wszystkie spiski przeciw ludzkości i postępowi, aby Kościół i jego hierarchia rzuciły na szalę swój autorytet, by wykorzystać ten ostatni atut w imię obrony giąącego świata kapitalistycznego, w imię interesów imperialistycznych podżegaczy wojennych do walki z Polską Ludową.

W tym celu obłudnie wybiła się z ambon antypolskie i prolemieckie wystąpienia Papieża w liście do biskupów niemieckich, atakujących nasze Ziemie Odzyskane, w tym celu uprawia się z ambon i w listach pasterskich przewrotną propagandę rzekomych różnic i rozłamów w społeczeństwie przeciwko jedności w jego twórczej pracy nad odbudową Polski Ludowej.

My zaś znamy jedynie podział na zwolenników postępu i zwolenników zacofania, zwolenników twórczego, patriotycznego wysiłku budowniczych nowej Polski i rygusów, malkontentów oraz bezoczyźnianie, niewolnicze dusze sługusów imperialistycznych.

W tym celu głosi się rzekomą krzywdę Kościoła i duchowieństwa katolickiego w Polsce, bierze się w obronę skazanych prawomocnymi wyrokami księży, którzy nadużyli szat kapłańskich, chociaż się dobrze wie, że są sążeni wyłącznie za udział w spisłkach przeciwko państwu ludowemu, za deprawowanie dusz młodzieży, za ukrywanie pod ołtarzami składów broni itp. przestępstwa.

W tym celu roznieca się fanatyzm religijny i psychozę rzekomej walki z religią, urządzają się obchody i pochody, których nigdy przed tym nie praktykowano, witaćca wiernych i wierzących młodzież do organizacji klerykalnych, jakich nigdy przed tym nie tworono. W tym celu fałszuje się historię papieństwa i Watykanu oraz historię jego niezmiennie wrogiej wobec narodu polskiego postawy.

W tym celu reakcyjna część kleru usiłuje podburzać wierzących przeciw Polsce Ludowej, podczas, gdy klasa robotnicza i jej partia uważają, że Polskę Ludową budują i będą budowali tacy ludzie, jacy są i jacy będą na polskiej ziemi, tzn. zarówno wierzący, jak i nie wierzący.

W tym celu odczytany został przed tygodniem z ambon pełen hipokryzji list Episkopatu, jako odpowiedź na ogłoszone i dające podstawę do rozmów porozumienia Kościoła z Państwem oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej. W liście tym każe się młodzieży „ożnie czytać” książki religijne, „modlić się za religię” i „nie brać do ręki pism wrogich Bogu”, — chociaż wszyscy wiedzą, że w Polsce nie walczą się z religią.

W tym celu przesładuje się ucziłwych i rozumnych księży-demokratów, rozumiejących ducha nowych czasów, związanych z ludem polskim ożywionym patriotyzmem polskim na wspólnej ziemi ojczystej i nie hołdujących ślepo bezoczyźnianemu kosmopolityzmowi watykańskiemu. Ci sami biskupi, którzy przesładują księży demokratów, nie znaleźli słów potępienia dla tych księży, którzy jawnie zaprzędali się i wysługiwali okupantowi hitlerowskiemu.

I tu historia hierarchii kościelnej jest ciężką, niezmienną, tradycyjną.

Dlatego też nie wspomina się w tej oficjalnej historii o wyroku, wydanym przez sąd Episkopatu polskiego na skazanego przez siewpacy carskich na śmierć i stojącego pod szubienicą za organzowanie powstania chłopskiego o zniesienie niewoln społeczeństwa i narodowej, odebranie szlachcie ziemi, solidarności mas ludowych na wsi i w mieście — ks. Piotra Sęcięgiennego. Mocą tego wyroku Episkopat uznał ks. Sęcięgiennego „zasługującym na degradację i pozbawienie święceń duchow-

nych i kapłańskich”, jako też „za pozabawionego na zawsze godności kapłana”.

A my, polska klasa robotnicza, maturołni i średniorolni chłopci, postępową inteligencją polską po stu latach od tego wyroku, składamy hołd pamięci tego bohaterskiego księdza, związanego i cierpiącego z ludem polskim. Tak, jak składamy hołd pamięci tych księży, którzy zginęli w hitlerowskich obozach śmierci w jednym szeregu z ofiarnymi bojownikami o niepodległość narodu i społeczne wyzwolenie mas pracujących. Tak, jak wyrażamy uznanie i poparcie całej klasy robotniczej i całej postępowej opinii kraju dla tych duchownych, którzy są dziś przesładowani przez swą hierarchię za swój pozytywny stosunek do Polski Ludowej i poczynań jej Rządu, za swój pozytywny stosunek do oświadczenia Rządu.

Ongis — w czasach upadku i uniesień powstańczych — wolał wieszać narodu naszego, Juliusz Slowacki: „Polsko, twa zgraba w Rzymie”. My dziś tego okrzyku rozpacznie nie podejmujemy, albowiem władze w Polsce na zawsze wzięły w swe mocarne ręce lud polski, który potrafił ukrocić warchołstwo sobiepanów w sutannach.

POWIADAMY: PRZEZ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ ANTYLUDOWĄ, REAKCYJNY KLER POKAZUJE CORAZ BARDZIEJ OBCE NARODOWI POLSKIEMU OBLICZE, NIE UDA MU SIĘ ROZPĘTAĆ WOJNY RELIGIJNEJ W POLSCE, JAK NIE UDAŁO SIĘ REAKCYJNEMU PODZIEMIU, WYRZUTKOM EMIGRACYJNYM I AGENTURKOM IMPERIALIZMU NARUSZYĆ CHOĆBY JEDNEJ KROKWI W GMA-CHU POLSKI LUDOWEJ.

Mówca podkreśla, że po raz pierwszy w dziejach Polski, w manifestacji 1-majowej biorą udział dywizje Wojska Polskiego, niosąc owiane sławą bojową sztandary spod Lenina, Kołobrzegu, Berlina, opromienione braterstwem broni z bohaterską Armią Radziecką. Z ludu wyrósł, z ludem związaną, ludowe Wojsko Polskie stać będzie niezłomnie na straży niepodległości kraju i zdobycy mas pracujących przeciw podżegaczom wojennym i reakcji, stać będzie czujnie na straży granic Rzeczypospolitej, pamiętając, że w Niemczech zachodnich odrasta łeb hydry agresji germańskiej podkarmianej przez imperializm amerykański.

I MAJA TEGO ROKU JEST DLA POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ NAPOTĘŻNIEJSZĄ W JEJ BOHATERSKICH DZIEJACH DEMONSTRACJA JEJ SIŁY, UWIELOKROTNIONEJ DZIĘKI JEDNOŚCI, DZIĘKI ZWARTOŚCI JEJ SZEREGÓW, DEMONSTRACJA JEJ SIŁY UWIELOKROTNIONEJ PRZEZ SOJUSZ Z PRACUJĄCYM CHŁOPEM.

Nasza demonstracja 1-majowa jest dla robotników krajów kapitalistycznych nacożnym przykładem niezwyknięzonych twórczych sily, które wzywają jedność robotniczą i władza ludowa — demokracja ludowa.

Dzień 1 maja jest potębną mobilizacją wszystkich ludzi pracy, wszystkich prawdziwych patriotów do nowych twórczych czynów, do twardej codziennej pracy, która daje pewność jutra, która daje poczucie bezpieczeństwa, która jest nieocenionym wkładem do walki o trwały pokój.

W pochodach pierwszomajowych maszerują miliony Polaków — robotników, chłopów i inteligentów — świadomych słuszności swej świętej sprawy, sprawy swej niepodległości nierozdzielnej od obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, świadomych swej solidarności z ludami walczącymi o wolność na całym świecie.

NASZE DEMONSTRACJE I-MAJOWE SA ŚWIADCTWEM NIEZŁOMNEJ ZWARTOŚCI I SOLIDARNOSTI CAŁEGO OBOZU ANTYIMPERIALISTYCZNEGO, POTEŻNYM CIOSEM DLA ZDRAJCÓW I ROZBIJACZY JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ I PROLETARIACKIEGO INTERNACJONALIZMU, WKŁADEM DO DZIAŁA POKOJU, I W TEN SPO-SÓB NAJLEPIEJ SŁUŻĄ POL-SCE.

Piłkarze PZPN z Francji przybyli do Warszawy

W sobotę, 30 ub. m. przybyła do Warszawy reprezentacja piłkarska Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji. Na Dworcu Głównym powitali gości w imieniu GUKF — Nowakowski, przedstawiciel MSZ, Stalinger oraz członkowie Zarządu WOZPN z prezesem Jelińskim na czele.

Po ułożeniu się w hotelu „Terminus”, goście zjedli obiad w Gospodzie Ludowej w Hotelu Polonia, a następnie udali się na Stadion W. P., gdzie w dniu 3 maja rozegrają pierwsze spotkanie z reprezentacją Warszawy.

Ekipa polskich piłkarzy z Francji składa się z 16 zawodników. Graczom towarzyszy 5 działaczy PZPN we Francji oraz redaktor „Gazety Polskiej” Sołtysiak.

Większość przybyłych, zarówno zawodników jak i działaczy, pracuje w kopalniach w północnej Francji. Zawodnicy grają w amatorskich klubach francuskich w mistrzostwach Okręgu — Ligue du Nord. Zespoły te należą do klasy amatorów. (Amateurs de France). W wolnym czasie większość z nich gra w klubach polskich które rozgrywają corocznie zawody o mistrzostwo PZPN.

Piłkarze Francji w Poznaniu

W nadchodzącą sobotę, dnia 7 bm. o godz. 18 na boisku KS Związkowiec-Warta przy ul. Rolnej, odbędzie się atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Polaków z Francji a reprezentacją Poznania. Rodacy nasi, wśród których ujrzymy kilku graczy francuskich drużyn zawodowych, rozegrają w kraju ogółem 6 spotkań, przy czym występ poznański będzie drugim po Warszawie, gdzie zmierza się z reprezentacją stolicy, w dniu 3 bm. Przyjazd naszych braci-sportowców do Poznania przewidziany jest na środę, dnia 4 bm. o godz. 17.30.

Dla zwycięzcy zawodów poznańskich ufundowała redakcja „Gazety Poznańskiej” cenny puchar pamiątkowy.

Przyszłą olimpiadę organizuje Australia

Po przeprowadzeniu tajnego głosowania na kongresie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, organizację igrzysk letnich w roku 1956 przyznano Melbourne, które zdobyło o jeden głos więcej od Buenos Aires. Będzie to pierwszy wypadek w historii igrzysk, które odbędą się w kraju położonym na południe od równika. Melbourne, dysponuje stadionem głównym o pojemności 70 tys. widzów.

Organizację przyszłych igrzysk zimowych powierzono miastu Cortina D'Ampezzo we Włoszech.

Szczęście jest zmienne... Jędrzejowska przegrywa w Budapeszcie

W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Budapesztu zawodnicy polscy, z wyjątkiem Jędrzejowskiej, odnieśli zwycięstwa.

Jędrzejowska w ćwierćfinale uległa 4 rakiecie Węgier — Hidassy 3:6, 2:6. Piątek w pięknym stylu zwyciężył piątą rakieta Węgier — Forró 6:1, 6:0 i zakwalifikował się do ćwierćfinalu, gdzie spotka się z Katoną. Hebda w I rundzie zwyciężył Temesvary'ego 2:6, 6:2, 6:1.

Skonecki wygrał kolejno z Węgrami: Ungarem 6:1, 6:1, Langem 6:0, 6:2 i Hustarzem 6:2, 6:3. Skonecki w ćwierćfinale spotyka się z Austriakiem Wallsem.

Para polska Skonecki—Piątek zwyciężyła parę węgierską Molec—Vapinsky 6:0, 6:0.

...Skonecki pokonany

W ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Budapesztu, teniści polscy rozegrali dalsze spotkania, które przyniosły im porażki. W ćwierćfinale gry pojedynczej mężczyzn, Skonecki przegrał z Austriakiem Weisse 2:6, 4:6. Piątek wyeliminowany został przez Węgra Katonę 6:2, 5:7, 1:6. W

drugim secie Polak prowadził 5:3, przegrał jednak 4 kolejne gemy i seta. W grach pojedynczych bierze jeszcze udział jedynie Hebda, który po wygraniu przerwanego w piątek meczu z Bytorem, pokonał Węgra Pete 6:3, 6:3.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska i Miskova (CSR) zakwalifikowały się do półfinalu, zwyciężając parę węgierską Katona — Ander 6:3, 6:4.

Półfinały gry pojedynczej pań przyniosły niespodzianki w postaci wyeliminowania Węgierki Ejoedi i mistrzyni CSR Moskovej.

Kolarze polscy u prezydenta Pragi

W piątek przed poł. delegację drużyn ołkich były przyjęte przez Prez. miasta Pragi w ratuszu, gdzie w imieniu ekip zagranicznych przemawiał mjr Better, po czym kolarze udali się na grób Nieznanego Żołnierza. Wieńce składali Polak Kapiak i Czechosłowak Holubek. Wieczorem drużyna polska była przyjęta przez starostę Truhlarza. W czasie przyjęcia zawodnicy dostali wiele prezentów od opiekujących się nimi, pracowników zakładów elektrotechnicznych CMKP. Do Pragi przybyła już drużyna fińska, złożona z trzech zawodników oraz 10-osobowa ekipa albańska. W Pradze znajduje się także ekipa techniczna „Motozbytu” z Warszawy oraz robotnicy z Wirku, gdzie produkuje się rowery „Bałyk”.

Przygotowania do „Tour de France”

Przygotowania do największej imprezy kolarskiej świata — wyścigu dookoła Francji, są już na ukończeniu.

Tegoroczny „Tour de France” obejmować będzie 21 etapów. Trasa wyścigu długości około 4800 km przebiegać będzie w tym roku po raz pierwszy przez terytorium Hiszpanii. Ponadto, w stosunku do lat ubiegłych trasa obejmować będzie szereg nowych miejscowości i powiększona została o dalsze odcinki góryste. W ciągu 25 dni wyścigu zawodnicy mieć będą 4 dni odpoczynku.

Wyścig rozpocznie się dnia 30 czerwca w Paryżu i trwać będzie do 24 lipca.

SPORTOWCY CAŁEJ POLSKI UCZCILI DZIEŃ 1 MAJA

1 Maj sportowców

...Walka obozu pokoju jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski. ...Trzeba więcej, niż dotychczas, poświęcić uwagi zagadnieniom obronności.

...Sprawy wychowania politycznego naszego ludowego wojska, sprawy szkolenia wojskowego, wychowania korpusu oficerskiego w duchu całkowitego oddania Polsce Ludowej nie mogą, wypadać z pola widzenia organizacji partyjnych.

...Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go większą troską i opieką partyjną.

...W ten sposób również skutecznie służymy sprawie utrwalenia pokoju i pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych.

(Z przemówienia Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na plenum KC PZPR w dniu 20. IV. 1949).

Oto jak wiele zrozumienia wykazuje Rząd Polski Ludowej dla spraw wychowania fizycznego. Na poparcie tych słów niech służy milionowe subwencje dla celów sportu, których rząd nie szczędzi.

Dlatego my — sportowcy nie zawiedliśmy pokładanych w nas nadziei. Jak Polska długa i szeroka z dumą i radością stanęli sportowcy w dniu wczorajszym ramieniem przy ramieniu z całym Społeczeństwem, by wziąć udział w wielkim Świącie Proletariatu całego świata.

Młody, rozwijający skrzydła do lotu sport polski godnie zaprezentował się polskiemu Światu Pracy.

Na przedzie kroczyli przodownicy — rekordziści i reprezentanci Polski; za nimi w karnym szyku sportowcy wszystkich Zrzeszeń, Organizacji i Klubów Sportowych.

Ten masowy udział młodzieży całej Polski był wyrazem naszej siły i potęgi, służącej sprawie Pokoju.

Motocykliści Leszna najlepsi Adamczyk skacze 7,24 m.

Organizowana w ramach imprez 1. jeździe motocyklowej na żużlu dała dobre wyniki. Startowało 1. uczestników kursów szkoleniowych organizowanych przez POZM w Lesznie i Ostrowie. Zawodnicy wykazali mocną poprawę stylu jazdy. Odbyło się 9 biegów, w których zwycięzcami zostali:

I bieg — 1) H. Woźniak (LKM); 2) Jerzy Woźniak (HSW Lechia).
II bieg — 1) J. Kazmierczak (Unia Poznań); 2) H. Glinkowski (Unia Chodzież).
III bieg — 1) H. Woźniak, J. Kazmierczak.
IV bieg — W. Andrzejewski (LKM); 2) K. Dziamski (Unia Kościan).
V bieg — 1) J. Juchimiak (LKM); 2) H. Geizler (Unia Chodzież).
VI bieg — 1) H. Woźniak, H. Geizler.
VII bieg — 1) W. Andrzejewski, 2) T. Stencel (Unia Gorzów).
VIII bieg — 1) W. Andrzejewski, 2) J. Woźniak.
IX bieg — 1) Kazmierczak (poza konkurencją), 2) Juchimiak.

W ogólnej punktacji zwyciężył Andrzejewski zdobywając 12 pkt. oraz najlepszy czas dnia na 1880 m, z czasem 1:53 min. Drugie miejsce zajął H. Woźniak z tą samą ilością punktów.

Warta Zwiżkowiec „Posnan'a” 8:1 Bramki zdobyli 4 Genderfa 2, Gierak i Smółk po 1. Dla Posnanii prawoskrzydłowy.

Obóz treningowy kadry reprezentacyjnej rozpoczął

Zgodnie z programem rozpoczęto w piątek zajęcia na obozie treningowym reprezentacyjnej kadry piłkarskiej. Wszyscy zawodnicy, tak krakowscy jak i zamiejscowi, zakwaterowani zostali w budynku wycieczkowym PZTUR, a w pobliskim Woj. UKF otrzymują wyżywienie.

Trenerzy PZPN: W. Kuchar, Foryś i Koneczewicz opiekują się uczestnikami obozu. Plan pracy przewiduje: badania lekarskie, treningi, kąpiele i masaże, pogadanki teoretyczne itd. Z wyznaczonych przez PZPN na obóz piłkarzy nie przybędą: Miller (PTC), Patkolo, który doznał kontuzji i Łącz (obaj ŁKS), który nie może uzyskać zwolnienia z pracy.

Kierownictwo obozu ustalili, że na mecze w Rzeszowie i Tarnowie wystąpią 2 jedenastki, oparte na składach, które grać będą w Bukareszcie i w Warszawie.

Boiska sportowe do „Biegów Narodowych”

Sekretariat Komitetu Wykonawczego Biegów Narodowych, komisja organizacyjno-sportowa przydzieliła następujące boiska sportowe do „Biegów Narodowych”:

1. Szkoły i młodzież SP — boisko Ośrodek KF i Arena
2. Zrzeszenie Sportowe — Kolejarz — boisko Dębica
3. Zrzeszenie Sportowe — Stal — boisko Szkoły S. P. P. Dębica
4. Zrzeszenie Sportowe — Budowlani — Włókiennik — boisko przy ul. Pułaskiego
5. Zrzeszenie Sportowe — Ogniwo i Spójnia — teren Solacza — piyalnia
6. Zrzeszenie Sportowe — Związkowiec — boisko przy ul. Rolnej „Warta”
7. Zrzeszenie Sportowe — Chemicz — boisko przy moście św. Rocha
8. Wojsko — w rejonie Gołęcina
9. Z. K. S. — Gwardia — ul. Gen. Świerczewskiego 25 (dawn. Ośr. WF. i PW.)
10. A. Z. S. — boisko Surma

KOMUNIKAT SPORTOWY

Zarząd ZKS „Spójnia” w Poznaniu podaje do wiadomości, że treningi sekcji piłki nożnej odbywać się będą każdorazowo a) dla seniorów w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 17.30 do zmroku na boisku Arena przy al. Reymonta; b) dla juniorów i młodzików w każde wtorki i piątki od godz. 17 do zmroku na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego (Radiostacja).

TEODOR ŚMIELOWSKI
Na planszy...
Spod siatki błyszczy oczy przeciwnika
I śledzą szybko błysk srebrzystej spady,
Jak tancerz zwinny spod pchnięcia się wymyka
I cios za ciosem odparuje błądy.
Włec dzwienią klingi chrzęstem zimnej stali
I godzą groźnie prosto w pierś otwartą,
Zwycięstwa odbłask na ostrzach się pali,
Na stół sędziowski spada biała kartą.
Za wami jeszcze cień iak chochlik skacze,
Planszę niepokój tajemny przeorał,
Spłynęły w serce chwil gorzkich rozpacze...
Tłum witał mistrza iak torreadora.
Jak gladiatorzy schodzicie z areny,
Rycerski uścisk łączy wam dziś dłonie,
My szczęściem dumnym pod niebo różniemy
I laurem sławy wieńczymy wam skronie.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrobnieńskie Zakład Główny w Poznaniu K-61103